Nr. 37. LWÓW, SOBOTA DNIA 11-go CZERWCA 1904. ROK I.

Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:
w Austryi:
miesięcznie.. .. K 1·20
kwartalnie...... „ 3·50
rocznie......... „ 14·—
w Niemczech:
kwartalnie......M 3·50
rocznie .... „ 14·—
w Królestwie polskiem:
kwartalnie.. rubli 2·—
rocznie...... „ 7·—



Redakcya i Administracya
Lwów, ul. AKADEMICKA 26.

Przedruk z Przemysłowca dozwolony jedynie za podaniem źródła. — — —

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenie (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 h.

NUMER POJEDYNCZY 40 h.

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz ADMINISTRACYA WŁASNA „PRZEMYSŁOWCA", Lwów, AKADEMICKA 26.

Zastępstwo na Królestwo: Księgarnia E. Wende i Sp., Warszawa. — Telefon Nr. 806.

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny **Edmund Libański.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

„PRZEMYSŁOWCA"

kwartalnie . . 3 K 50 h
miesięcznie . . 1 „ 20 „

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Akademicka 26. Telefon nr. 806

Na KRÓLESTWO
przyjmuje prenumeratę oraz ogłoszenia księgarnia **E. Wende i Spka — Warszawa** (Krakowskie przedmieście l. 9).

Administracya.

TREŚĆ: Nr. 36. zawiera następujące artykuły:

1. PRZEMYSŁ A KREDYT HANDLOWY. (Ciąg dalszy). *Hieronim Weiss.*
2. SPRAWY PRZEMYSŁOWE: Jeszcze z wystawy spirytusowej. — Z przemysłu drzewnego *M. T.* — Kongres spirytusowy. *Dr. M. Stępowski.*
3. Z PRZEMYSŁU KRÓLESTWA: Chwila obecna. *Stefan Gorski.*
4. SPRAWY TECHNICZNE: Technika maszynowa i jej cywilizacyjne postępy i zadania. *Inż. B. Biegeleisen.* — Wodospad Niagary, jego znaczenie w elektrotechnice i przemyśle. *Inż. W. Bogucki.*
5. KRONIKA TECHNICZNA I PRZEMYSŁOWA: Wystawa przemysłowa w Łańcucie. — Wystawa przemysłu krajowego w Przemyślu. — Pomnik Mickiewicza we Lwowie. Badania nad radium. — Z wystawy spirytusowej. — Otwarcie jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie.— Ruch przemysłowy w Jaśle.
6. WYNALAZKI I KONKURSY.
7. INFORMACYE W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH.
8. GŁOSY Z KRAJU: Program I. Zjazdu i Walnego Zgromadzenia Towarzystw Pomocy Przemysłowej we Lwowie. — Wiec mleczarski w Krakowie.
9. PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY. Szkoła dekoracyi pani Chalus w Warszawie.
10. Z RÓŻNYCH DZIEDZIN: Łaźnie ludowe we Lwowie.
11. SPRAWY ZAWODOWEJ PRACY KOBIET: Ta najmłodsza. — Wszechnarodowy kongres kobiecy w Berlinie.
12. BIBLIOGRAFIA: Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem.
13. WAKUJĄCE I POSZUKIWANE POSADY
14. KORESPONDENCYA REDAKCYI.
15. ROZMAITOŚCI: Ochrona książek.

W odcinku: Z POSTĘPÓW TECHNIKI WOJENNEJ.

HIERONIM WEISS.

Przemysł a kredyt handlowy.

(Ciąg dalszy.)

II.

Są wprawdzie towary, w których galicyjski kupiec łatwiej uzyskać może kredyt, mianowicie takie, których fabrykanci pozbyć się muszą wskutek hyperprodukcyi lub też towary podrzędnej wartości, których za gotówkę wogóle nikt, a na kredyt jedynie kupiec galicyjski nabyć zechce. One to do reszty niszczą kredyt galicyjski, bo wskutek łatwiejszej sposobności uzyskania kredytu, rzucają się na te gałęzie najwięcej podejrzane indywidua, dopuszczają się niesłychanych krętactw i dyskredytują do reszty nasz kraj.

Fabrykanci mają w wypadkach bankructwa dla ochrony osobne stowarzyszenie, tak zwany „Creditoren-Verein" we Wiedniu. Zadaniem tego stowarzyszenia jest, chronić swoich członków przed wyzyskiem, prześladować bankrutów w drodze sądowej lub pozasądowej, byle ich zniewolić, choćby do częściowego zaspokojenia pretensyi swoich członków. Ten „Creditoren-Verein" utrzymuje urzędników, których zadaniem jest udać się natychmiast po zgłoszeniu upadłości, na miejsce siedziby dłużnika i przeprowadzić pertraktacye, dopilnować, ażeby towarów nie ukrywano, nie rozwleczono, ewentualnie postarać się o przymknięcie bankruta i t. p. — Na Galicyę posiada to stowarzyszenie osobnego urzędnika, który, jak długi rok, ciągle podobne sprawy ma do załatwienia, a sam temu podołać nie może, więc utrzymuje zastępców w Krakowie, we Lwowie i innych większych miastach Galicyi, którzy wstępne pertraktacye przeprowadzają. — A rezultatem tej organizacyi jest, jak to wykazuje w swoich rocznych sprawozdaniach „Creditoren-Verein", że członkowie przeciętnie uzyskują 42% w drodze ugody, tracą więc 58% ze swoich pretensyi, a firmy, które do tego stowarzyszenia nie należą, tracą często całą pretensyę.

Bankructwa zdarzają się wprawdzie wszędzie, ale nigdzie tak często, jak w Galicyi. W dodatku, bankructwa w innych krajach zazwyczaj są uczciwsze, aniżeli u nas; mianowicie kupiec w innym kraju bankrutuje, albo wskutek niepowodzenia, albo wskutek nieszczęśliwych wypadków lub dotkliwych strat i t. p. — W Galicyi natomiast bankrutują przeważnie d l a z r o b i e n i a i n t e r e s u n a b a n k r u c t w i e. Kupiec g a l i c y j s k i t a k d ł u g o n i e z a w i e s i w y p ł a t, j a k d ł u g o f a b r y k a n c i m u n i e d o w i e r z a j ą. Wydaje się to absurdum, a jednak jest to ścisłą prawdą. Najnędzniejszy galicyjski kramarz ciągle robi starania, aby zarwać fabrykantów. Ci, zaciągnąwszy informacye w biurze informacyjnem i dowiedziawszy się, że petent jest nędzarzem, odmawiają naturalnie kredytu. Ten nędzarz atoli żywi się cebulą i chlebem, pcha biedę jak może, a po upływie roku lub dwóch lat, upomina się na nowo o kredyt. Wtedy już wskazuje na swoje pierwsze starania, przedstawia fabrykantowi, że mimo niekorzystnej o nim informacyi, przetrzymał rok lub dwa lata i niejeden z fabrykantów daje się brać na ten lep, bo „widocznie biuro źle było informowane". Jeśli w ten sposób się udało uzyskać, choćby od jednego fabrykanta, odpowiedni kredyt, natenczas droga do bankructwa już jest uścielona. Nabyty towar sprzedaje się za bezcen, byle gotówkę otrzymać, tą gotówką płaci się fabrykantowi raz i drugi, pisze się do innych fabrykantów z odwołaniem się na tę pierwszą ofiarę, w końcu nabiera się towarów za tysiące i zawiesza się wypłaty. —

Proszę mi wierzyć, Szanowny Czytelniku, że nie przesadzam, że to, co tu opisałem, wcale do wyjątków nie należy, lecz przeciwnie oświadczam, że większa część bankructw galicyjskich w ten i w podobny sposób powstaje.

W ostatnich czasach wytworzył się całkiem nowy, nieznany przedtem, sposób bankrutowania w Galicyi. Fabrykanci towarów podrzędniejszych, oraz fabrykanci, mający wskutek hyperprodukcyi czasem za wielkie zapasy, kredytowali zazwyczaj nowo powstającym kupcom dość chętnie, bo wychodzili ze zapatrywania, że taki młody kupiec w każdym razie pierwsze towary zapłaci, aby sobie wyrobić kredyt. W rzeczywistości tak też bywało i prawie na pewniaka liczyć było można na to, że pierwsze zapasy młodego kupca zapłacone będą. Obecnie natomiast zdarza się coraz częściej, że taki młody kupiec odrazu pierwszych towarów nie płaci i kilka miesięcy po założeniu swego sklepu bankrutuje.

Każde bankructwo ogłasza „Creditoren-Verein“ w gazetach wiedeńskich, a w tych bankructwach prym wodzą Węgrzy i Galicya. Cóż więc dziwnego, że świat przemysłowy traci do kraju zaufanie? Cóż dziwnego, że kupca galicyjskiego lekceważą? Albo mu wcale nie kredytują, albo kredytują przy bardzo trudnych warunkach, albo też go wyzyskują w sposób nigdzie nie praktykowany; — dostarczają mu towarów pośledniejszych, nie doważą, nie domierzą, lub dodają towary nadpsute, towary po części już uszkodzone i t. p. „Dla Galicyi bowiem i to jeszcze za dobre“ tak twierdzą o nas obcy fabrykanci.

Wobec takich stosunków kredytowych chyba twierdzić mogę stanowczo, że kredyt handlu galicyjskiego nie jest odpowiednim. (C. d. n.).

Sprawy przemysłowe.

Jeszcze z wystawy spirytusowej.

(Światło elektruzyjne — spirytus stały — mydła spirytusowe).

Ostatnią nowością w dziale oświetlenia pokojowego na wystawie wiedeńskiej jest „światło elektruzyjne“ *(Elektrusionlicht)*. Jest to światło również spirytusowe, imitujące do złudzenia światło lampek elektrycznych żarowych. Lampki elektruzyjne mają kształt i wygląd żarowych lampek Nernsta; zasilane są gazem spirytusowym, dopływającym ze zbiornika, który stanowi zręcznie zamaskowaną część składową kandelabru. Złudzenie, że mamy przed sobą światło elektryczne, jest tem większe, że lampki zapalają się za przekręceniem guzika, umieszczonego na pobliskiej ścianie. Gaz doprowadzany jest rurką, mającą postać sznurka, używanego za przewodnik do lamp lub dzwonków elektrycznych. Światło elektruzyjne jest wynalazkiem inżyniera czeskiego Emanuela Červenka, a reprezentowane jest na wystawie przez firmę Robert Friedlaender w Wiedniu, Kartnerring 14, która patent ten zakupiła. Jest to wynalazek ostatniej doby, jeden z najciekawszych na wystawie i po raz pierwszy publicznie zaprodukowany. Bliższe szczegóły o nim, nie zostały jeszcze nigdzie ogłoszone.

Specyalny oddział został poświęcony mechanicznym zabawkom dziecinnym, gdyż i w tej dziedzinie spirytus znajduje zastosowanie, jako czynnik do poruszania miniaturowych okrętów, maszyn parowych, automobilów, tudzież do ogrzewania kuchenek dziecinnych. Zabawki te wyrabiane są przeważnie przez fabryki w Norymberdze, a zapotrzebowania na nie wzrastają z każdym rokiem. Rozmaitość jest tu ogromna, w cenach od 1 marki do 300 mk. za sztukę. W środkowej części rotundy urządzono wielką sadzawkę, po której wciąż pływa flotylla, złożona z kilkunastu miniaturowych okrętów.

Do opalania tych właśnie zabawek, jak również i do maszynek podróżnych niewątpliwie wybornie się nadaje spirytus w postaci stałej, otrzymywany przez skombinowanie go z mydłem i szelakiem. I ten artykuł cieszy się pokupem znacznym, jakkolwiek cena jego jest stosunkowo jeszcze za wysoka. Spirytus stały ma postać maleńkich sześciennych kostek, barwy zielonej, ze słabym zapachem alkoholu amylowego, płonie łagodnym płomieniem niebieskawym. Płomień można z łatwością zagasić. Niespalona reszta, o ile zostanie schowana do blaszanego pudełka, może być powtórnie użyta.

Nowością są także mydła toaletowe spirytusowe według dra Ryszarda Falcka, na wystawie zaprodukowane przez fabrykę przetworów chemicznych Artura Wolffa jr. we Wrocławiu, posiadające obok innych podobno także i własności dezynfekcyjne.

Z postępów techniki wojennej.

(Olbrzymy i karły. — Rozwój marynarki. — Pancerz i działo. — Na pokładzie torpedowca. — Statki podwodne. — W głębi oceanu. — Podmorska łódź przyszłości.)

(Ciąg dalszy.)

Znamienny to rys usiłowań ducha ludzkiego, iż niepowodzenia, zawody, nie osłabiają energii poszukiwań, lecz przeciwnie podniecają do nowych prac, nowych pomysłów, dla osiągnięcia pożądanego celu.

Niepowodzeniem zdobywa się doświadczenia, które służą za wskazówkę do prac dalszych.

Amerykański wynalazca John Holland pracował wytrwale lat 20, nim zbudował statek podwodny, odpowiadający wymogom wojny, a jak zaznaczył wynalazca — ma być typem dla przyszłych pasażerskich okrętów podwodnych, służących celom pokoju.

Statek „Holland“ o długości 17 *m*, a średnicy 3·2 *m*, którego zewnętrzny kształt przedstawia ryc. 20, a przekrój ryc. 21, zbudowany ze stali posiada dla jazdy na morzu motor gazowy, dla zanurzenia i jazdy podwodnej silny elektromotor.

W kierunku podłużnej osi w samym środku statku znajdują się akumulatory umieszczone bardzo korzystnie dla utrzymania równowagi. — Ponad akumulatorami znajdują się po obu stronach zbiorniki ze ściśnionem powietrzem, z których do wnętrza przechodzi powietrze w oznaczonym stosunku. Wał ze śrubą obraca wedle potrzeby — jak to już wspomnieliśmy — motor gazowy lub przodownica. Komory wodne u spodu służą do zanurzania, przyczem nader pomysłowo skombinowane urządzenie wiosłowe, utrzymuje statek w pożądanej głębokości (podobnie jka wiosełka przy torpedzie Wihtheada).

„Holland“ uzbrojony jest w działo torpedowe nadwodne na przodzie i w dwa dalsze działa do lansowania torpedów po stronie przeciwnej.



Ryc. 20.
„HOLLAND“ NA KOTWICY Z ARMATĄ TORPEDOWĄ.

Wyloty rur tych są otwierane lub też szczelnie zamykane z wnętrza łodzi. — Budka sternika wystaje bardzo mało po nad pokładem, a mechanizm całego statku tak jest złączony, iż z chwilą zanurzania się, wszystkie otwory zamykają się automatycznie.

Zadanie rychłego zniknięcia z oblicza nieprzyjaciela rozwiązał „Holland“ nader pomyślnie.

Statek ten podwodny zbliża się do nieprzyjacielskiego ponad wodą, a armata wyrzucić może stufuntowy granat dynamitowy na 1.200 *m*. Z chwilą wystrzału automatyczny mechanizm zamyka klapy, napełnia komory wodą statek znika pod falami i niewidzialny rozpoczyna groźny atak, przygotowując pociski torpedów.

Typ Hollanda okazał się tak użyteczny w praktycznem zastosowaniu, że wedle tego wzoru wybudowano w Ameryce całą flotyllę podwodną z ulepszoną konstrukcyą.

Statki te mają 20—30 *m* długości — 4—5 *m* średnicy, motory gazolinowe o sile 160—200 kp., nadające chyżość 8—10 mil morskich w godzinie.

Elektromotor pędzący statek pod wodą daje siłę 70—80 kp. pojemność zaś wynosi 120—130 ton.

Najnowszy typ statku amerykańskiego z przekrojem wnętrza przedstawia rycina 22.

M. T....

Z przemysłu drzewnego.

Urządzenie warsztatów stolarskich.

Drobnemu przemysłowi, pracującemu z pomocą małej ilości sił pomocniczych, jeśli nie chce uledz w walce z wielkim konkurentem, nie pozostaje nic innego, jak tylko zaprowadzić u siebie popęd maszynowy. — Łatwiej to jednak powiedzieć, niż zrobić. Brak miejsca w warsztacie na ustawienie maszyn, brak potrzebnej siły popędowej, w końcu zaś brakuje takiemu przedsiębiorcy, potrzebnego kapitału i nieodzownej znajomości samych maszyn. Nie wie on, ile i jakie maszyny ma postawić, — najczęściej także nie ma o tem wyobrazenia, że dzisiaj fabryki maszyn urządzają kompletne warsztaty, co naturalnie wpływa i na cenę.

Celem niniejszego artykułu, ma być ułatwienie drobnemu przemysłowcowi wyboru maszyn, a przytem podanie ogólnego zarysu urządzenia warsztatu. Nie da się to rzecz naturalna uczynić, bez przykładu na wypróbowanej już w praktyce konstrukcyi, ponieważ nie chodzi nam tu o to, aby stwarzać nowe typy maszyn, lecz aby zużytkowywać istniejące.

Najkonieczniejsze maszyny w małej fabryce stolarskiej, ograniczałyby się do następujących trzech rodzajów:

1) piła taśmowa;

2) maszyna heblarska, z przystosowalnemi kombinacyami nożów do najczęstszego użytku;

3) tak zwana uniwersalna stolarska piła kołowa z urządzeniem do wiercenia podłużnych otworów.

Za pomocą tych wyżej wymienionych maszyn, dadzą się wykonać wszystkie pojedyncze, a nawet bardziej skomplikowane roboty stolarskie szybko i dokładnie. Maszyny te mają tę dobrą stronę, że są z pomiędzy tak zwanych uniwersalnych, najbardziej pojedynczo skonstruowane, znoszą złe i niefachowe obchodzenie się z niemi, a w razie zepsucia można je łatwo i wszędzie naprawić.

Najważniejszą maszyną w zakładzie stolarskim jest piła taśmowa (ryc. 1). Nie należy jednakowoż wybierać piły z kołami o średnicy ponad 1 *m.*, bo w małym warsztacie, już wysokość cięta materyału 0 75 *m.* jaką przypuszcza maszyna o kołach jednometrowych rzadko bardzo się zdarza, przy dużych zaś maszynach, zapotrzebowanie siły motorycznej (3 i więcej KP. tj. koni parowych) nie stoi w żadnym stosunku do jej możliwego wyzyskania. N. p. maszyna o kołach mająca 1 *m.* średnicy spotrzebowuje około 3 KP., podczas gdy piła z kołami 0·6 *m.* średnicy, wymaga zaledwie około $^3/_4$ KP. Przy wyborze piły taśmowej trzeba więc na to zwrócić baczną uwagę.

Mniejsze piły tego rodzaju, jak to już praktycznie wypróbowano, dają się doskonale kombinować z piłami do wycinania, a w tym wypadku spotrzebowanie siły nie przekracza $1^3/_4$ KP.

Piły te posiadają zasadniczą konstrukcyę żelazną laną; (obacz rycinę). — Szeroka płyta podstawowa zapobiega drganiu maszyny w czasie roboty. Wyższe koło taśmowe daje się za pomocą ręcznego trybu przesuwać, aby módz używać stosownie do potrzeby, krótszej lub dłuższej taśmy. — Odpowiednie dla ruchu napięcie piły, reguluje długa dźwignia, zaopatrzona ciężarem. Prócz tego posiada wyższe koło urządzenie do przesuwania go w płaszczyźnie poziomej, a to w celu należytego unormowania jednostajnego obiegu taśmy. Wały obu kół są sporządzone ze stali i biegną w długich łożyskach z ruchomemi przykrywami. Oliwienie łożysk odbywa się automatycznie, za pomocą specyalnego sposobu, przy którym oliwa wraca z powrotem do oliwiarki, nie zanieczyszczając maszyny. Dalszą właściwością maszyny jest to, że koła, na których napięta jest taśma, są sporządzone z drzewa. Ma to tę dobrą stronę, że wskutek tego koła te są znacznie lżejsze od żelaznych, co wpływa na szybszy obieg piły, w ślad zaś za tem na prędszy postęp roboty. Sprychy czyli ramiona tych kół, zrobione są z parzonego giętego drzewa i silnie ześrubowane między sobą i z wieńcem, co wyklucza wyboczenie koła. Duża gładko wyheblowana i wypolerowana płyta stołowa, nastawia się aż do 30° względem poziomej. Taśmę można łatwo z niej wyjmować przez otwór, który w czasie roboty zamyka przesuwalna płytka. W celu pewnego prowadzenia piły, jest każda z tych maszyn zaopatrzona w trzy przenośnie, z których jedna posiada łożysko kulowe. Łożysko to daje się według potrzeby w rozmaitych kierunkach nastawiać. W końcu, zaopatrzona jest piła w ochraniacz, w szczotkę do wstrzymywania trocin, umocowaną u dolnego koła i hamulec służący do gwałtownego zatrzymania maszyny.

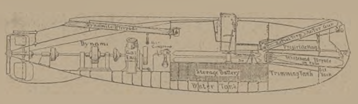
Piły do wycinania, którą w danym wypadku można z tą maszyną połączyć, nie ma potrzeby dokładniej opisywać. jest ona bowiem tylko aparatem pomocniczym,

---

I Włochy poczęły interesować się zagadnieniami statków podwodnych, podług planów inżyniera Pullino zbudowano statek „Delfino", mający kształt zewnętrzny wrzeciona, z bronzu — kosztem 300.000 franków.

Próby, oraz budowa dalszych statków są w toku.

W Rosyi wysunął się na pierwszy plan typ statków podwodnych inżyniera Drzewieckiego, który swego czasu jeszcze w r. 1884 pracował wraz z Goubetem nad ulepszeniem konstrukcyi.



Ryc. 21.
PRZEKRÓJ PODŁUŻNY STATKU PODMORSKIEGO „HOLLAND".

Statki podwodne systemu Drzewieckiego, różnią się od wszystkich innych, Francyi, Anglii, Ameryki itp. głównie tem, że budowa ich przeprowadzona jest wedle odmiennej zasady: unoszenia się w niezmiennem położeniu, tuż pod powierzchnią wody.

Myśl tę, którą podniósł jeszcze w r. 1881 inżynier francuski Lagane urzeczywistniono zapomocą ochronnej przykrywy pokładu.

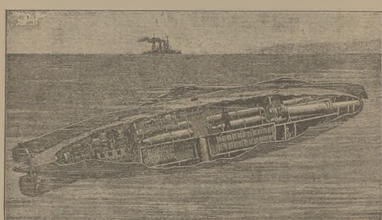
Warstwa ochronna utworzona jest z pewnego rodzaju komór wypełnionych prasowaną wełną. Grubość warstwy tej wynosi 1·8 *m* i nietylko chroni statek, ale ułatwia mu również pęd do góry.

W tej okrywie znajdują się tylko 3 otwory. a to na kopułę komendanta, na wejście do wnętrza i na rurę wentylacyjną.

Zresztą wszystkie urządzenia podobne są jak przy statku Goubet II.

Próby dokonane w Kronsztadzie i Sebastopolu przed kilku laty miały być zadawalniające.

W r. 1902 zwróciła marynarka rosyjska uwagę na zupełnie nową konstrukcyę statku podwodnego przez inżyniera Kutejnikowa i oficera Kolbasiewa. — Statek ich w długości 15 *m* a pojemności 20 ton, nazwany „Piotr Koszka" (na pamiątkę



Ryc 22.
AMERYKAŃSKI STATEK PODWODNY

marynarza. który wsławił się w r. 1878 podczas ataku na flotę turecką) składa się z dziesięciu szczelnie dopasowanych komór stalowych, które razem włączone i ześrubowane stanowią jednolitą całość.

Środkowe 3 oddziały mieszczą machinę dynamo, obracającą 6 śrub — dwie służą do jazdy, dwie do sterowania i zwrotów a dwie do zanurzania i wznoszenia się.

służącym do wykonywania robót artystyczno-stolarskich.



(Ryc. 1.) PIŁA TAŚMOWA
(średnica koła 700 mm)

Do heblowania, polerowania, czyszczenia, żłobkowania, a wreszcie do rozmaitego rodzaju profilowań, służy druga z rzędu maszyna tak zwana: skombinowana maszyna heblarska. U maszyn tych wyrabianych przez fabryki, daje się stół za pomocą ręcznego mechanizmu nastawiać podług skali oznaczającej dokładnie każdą grubość mającą być zheblowaną. Wał nożowy, jest sporządzony ze stali zlewnej i zaopatrzony w wargi zapobiegające strzępieniu się drzewa i biegnie w długich przesuwalnych łożyskach. — Tuż obok tego wała umieszczona jest belka przyciskająca deski przy heblowaniu, zapobiegająca przy obróbce najcieńszych nawet i najkrótszych kawałków, szkodliwemu dla roboty drganiu. Przesuwanie się drzewa następuje automatycznie za pomocą czterech stalowych walców, z których dwa niższe, ślizgające umieszczone są w stole, zaś dwa wyższe obracające się poruszają koła zębate. — Walec t. zw. wciągający jest żłóbkowany, trzy zaś inne gładko toczone i polerowane. Ruch walców, odbywa się za pomocą przenośni tarciowej, z dwoma chyżościami i daje się w czasie ruchu noży łatwo wyłączyć. W miejsce praktykowanej dotychczas transmisyi obustronnej, umieszczono całą przenośnię po jednej stronie maszyny, na przedniej stronie nie ma więc żadnych ruchomych części. Wskutek tego możliwy jest dostęp z trzech stron, co znacznie ułatwia obsługę maszyny. Ochronę obsługującego robotnika, stanowi płaszcz okrywający cały mechanizm, a także okrycie wału nożowego i otworu w płycie stołowej. (C. d. n.)

Kongres spirytusowy.

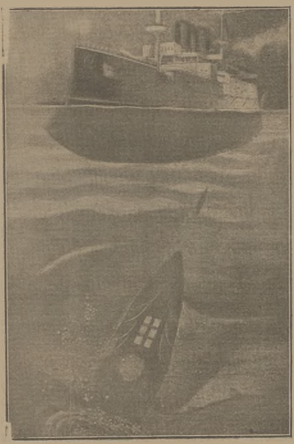
W kilka dni po otwarciu wystawy spirytusowej odbył się we Wiedniu kongres spirytusowy, zwołany przez austryacki Związek przemysłowców.

Zjazd zgromadził co najwybitniejszych przedstawicieli z zakresu nauki o fermentacyi, tudzież reprezentantów państw, biorących udział w wystawie, oraz przemysłowców. Obrady odbywały się w sali wykładowej wystawy spirytusowej i odznaczały się wielką żywotnością poruszanych tematów w odczytach i debatach. Największe zainteresowanie wzbudził odczyt prof. Delbrucka z Berlina, który przemawiał na temat: „jakie zadania ma przed sobą technika fermentacyjna do spełnienia, aby wyprodukować tani spirytus do celów technicznych?"

Prof. Delbrück zaznaczył odrazu, że spirytus techniczny musi rywalizować z naftą w swojej cenie. Skoro 1 *l* nafty kosztuje 25 halerzy, to w tym stosunku 1 *l* spirytusu, odpowiednio do wartości opałowej, powinien kosztować nie więcej, jak 38 halerzy. Zachodzi jednak pytanie, czy gorzelnicy mogą wyprodukować spirytus po tak niskiej cenie? Prawodawstwo w Niemczech i Austryi czyni to możliwem, zapewniając gorzelnikom korzyści, wypływające ze skontyngentowania spirytusu, przeznaczonego do picia. Korzyści te jednak maleją w miarę tego, jak zwiększają się zapotrzebowania spirytusu technicznego, gdyż o równoczesnem zwiększaniu się zapotrzebowań spirytusu do picia nie może być mowy. Wobec tego jest rzeczą niezbędną znaleść środki, wpływające na obniżenie kosztów produkcyi spirytusu, co można osiągnąć przez uwzględnienie rozmaitych czynników, a więc:

1) Przez uprawę tanich produktów surowych. Plony buraków zwiększyły się w Niemczech o 50%. Należy dążyć do tego, aby także buraki i melas były do produkcyi spirytusu w całej pełni stosowane.

2) Przez lepsze zabezpieczenie produktów surowych od zepsucia. Na tem polu poczyniono liczne odkrycia, a szczególne zasługi położyli tu Strohmer, Stift, Stoklassa i Wender. Szybko prowadzony proces i krótko trwająca kampania (100 dni kampanii), jak w cukrownictwie, najlepiej celowi odpowiada. Jeżeli kampania ma być prowadzona przez 300 dni w roku, wtedy produkty surowe powinny być zakonserwowane przez wysuszenie, co pociąga za sobą koszt 40—50 halerzy na 1 m^3.



Ryc. 23. OBRAZ FANTAZYJNY ATAKU STATKU PODWODNEGO W PRZYSZŁOŚCI.

Akumulatory umieszczone są w dalszych sekcyach, a cały statek da się rozłożyć na 9 części o długości 2·2 *m* szerokości 4·4 *m* i 2·7 *m* wysokości.

Waga poszczególnych części nie przynosi 2000 *klg*, łatwy jest więc transport koleją lub okrętem.

Zmontowanie tego statku podwodnego uskuteczniа wyćwiczona załoga w przeciągu pół dnia.

W r. 1903 dziesięć takich statków znajdowało się w drodze do Azyi wschodniej, a już podczas budowy tychże zakupiono nowe plany na statek podwodny konstrukcyi kapitana Bubnowa.

Statek Bubnowa zbudowany w zasadzie jak angielski, w długości 24 *m* a szerokości 4·6 *m* o pojemności 32 ton tworzył całość złożoną z 4 sekcyi i posiadał urządzenie pomocnicze wypełnione korkiem, dla pędu w górę. — Szczegóły konstrukcyi były tak dobrze obmyślane, iż wynalazca otrzymał za plany 25.000 rubli i natychmiast rozpoczęto w dokach kronsztandzkich budowę znaczniejszej liczby tych statków podwodnych celem transportów koleją na teren wojny rosyjsko-japońskiej.

Jaka będzie ich zdatność wojenna okaże zapewne przyszłość — obrona portu Artura.

Podmorska flotylla japońska złożona jest z statków typu angielskiego i amerykańskiego.

Wziąwszy pod uwagę dotychczasowy rozwój w tej nowej dziedzinie postępu technicznego, musimy przyznać, że w nader krótkim czasie dokonano cały szereg coraz lepiej odpowiadających celowi dzieł, rozwiązano niejedno zagadnienie, które początkowo zdawało się być nierozwiązalne i nie należy wątpić, że wytrwałość współczesnej techniki i dążności czasu kierować będą oryginalne pomysły do najdoskonalszej budowy statków podwodnych.

Statek podwodny służyć bowiem może nietylko groźnemu bożkowi wojny ale i dobroczynnym bogom pokoju, a i w tym kierunku zaznacza technika współczesna nader wybitny postęp...

l. *(C. d. n.)*

3) Przez zwiększenie wydajności spirytusu w metodzie pośpiesznej. Z metody dawnej należy przejść na nową i operować tylko czystą hodowlę drożdży.

4) Należy dążyć. aby w gorzelniach otrzymywać wysokoprocentowy czysty spirytus z pominięciem procesu rektyfikacyjnego.

5) Spirytus nie powinien być rozsyłany w beczkach drewnianych, lecz wyłącznie tylko w naczyniach z żelaza, ponieważ spirytus wchłania zanieczyszczenia z drzewa.

6) Sprzedaż powinna być dokonywana w naczyniach szklanych lub blaszanych zaplombowanych, a to celem zabezpieczenia produktów przed fałszowaniem wodą.

7) Wszyscy gorzelnicy powinni być solidarni w dążeniu do osiągnięcia niskiej ceny detalicznej dla spirytusu technicznego.

Prelegent zakończył swoje wywody następującą uwagą: tylko przez uwzględnienie wszystkich powyższych dezyderatów, spirytus wyprodukowany z ziemniaków i buraków może skutecznie rywalizować z naftą, a wzrastające wciąż zapotrzebowanie światła będzie zaspokojone z korzyścią dla rolnictwa europejskiego. Dopiero wtedy, gdy przemysł gorzelniany rozwinie się w dwójnasób lub nawet w czwórnasób, będzie można utrzymywać ze spokojem, że wzrastająca produkcya spirytusu w ekonomiczno-społecznem swojem znaczeniu dla kraju równoważna jest ze wzrostem plonów zboża i taniej paszy dla inwentarza.

(Chemik polski). *Dr. M. Stępowski.*

Z przemysłu Królestwa.

STEFAN GORSKI.

Chwila obecna.

Pomyślnym bilansem zamykane rachunki roczne większych przedsiębiorstw akcyjnych w Królestwie Polskiem, zbiegają się tym razem z silną stagnacyą, jaką wytwórczość fabryczna odczuwa poważnie, dzięki wypadkom, odgrywającym się na dalekich kresach Wschodu.

Przemysł Królestwa w przeważnej swej części obliczony na szerokie rynki zbytu Cesarstwa spotyka się w tym sezónie z mniejszemi, niż zwykle zamówieniami, a w ogólnym nastroju wyraźnie odczuwa ostrożność popytu, graniczącą niemal z wybitną wstrzemięźliwością.

Doniosłe wypadki spółczesne, szczególnem zaznaczyły się piętnem w gałęziach produkcyi żelaznej i tkackiej. Zwłaszcza dział bawełniany ze swą stolicą — Łodzią — przechodzi od kilku tygodni silne dnie naprężenia ekonomicznego.

Właściciele fabryk, odczuwając należycie obecną sytuacyę w stosunku zaofiarowania do popytu, redukują zwykłą liczbę godzin pracy, zmniejszają zastęp robotników, zawieszają w przeważnej części zajęcia w dnie sobotnie. Podług obliczeń rzeczoznawców, szereg ludzi bez zajęcia dosięgać może w Łodzi sumy z górą 10 tys. osób.

Bardziej uspołeczniona część obywateli miasta, starając się przyjść z pomocą tym rzeszom szerokim pracowników, organizuje tysiące obiadów bezpłatnych, stara się nawet o wynalezienie specyalnych funduszów na stałe zapomogi tygodniowe.

W pismach zarówno warszawskich jak i łódzkich, toczą się żywe dyskusye na temat wynajdywania dróg nowych dla ujścia pracy tysięcy rąk. Ziemianie proponują im miejsca przy zajęciach polnych, ale robotnik fabryczny, odwykły od warunków pracy wiejskiej, nie rozporządzający należytym inwentarzem, przy braku trzody i krów, niechętnie godzi się z myślą emigrowania z miasta. Zachodzą więc potrzeby wynalezienia co rychlej robót publicznych miejskich, bez których tysiące ludzi bez zajęcia, stanie się zbyt trudnym ciężarem

Warszawa — jak wiadomo — w roku zeszłym zaciągnęła z górą 33-miljonową pożyczkę na potrzeby melioracyi w gospodarce miejskiej, publicystyka ekonomiczna co rychlej domaga się więc podejmowania robót około budowy tramwajów autonomicznych, instalacyi elektrycznych, budowy trzeciego mostu na Wiśle... W Łodzi zarząd miejski krząta się około urządzeń nowego, wielkiego parku, bruków drewnianych, bocznic linji tramwajowych... słowem — myśl społeczna pracuje około niesienia ulgi ludziom, przeżywającym ciężkie chwile bezczynności roboczej.

Z nadejściem jesieni stosunki przemysłowe być może, ułożą się pomyślniej, przedewszystkiem kupiectwo ochłonie z pierwszych wrażeń nierówności w operacyach giełdowych, a konsument zażąda towarów, bez których, narazie, obywa się, oszczędzając grosz każdy.

Tymczasem więc wytwórcy bawełniani myślą pracują nad możliwemi odkryciami nowych dróg, sprowadzania surowców, by towar wypadał możliwie taniej, był możliwie przystępnym. Tu, wywiązuje się akcya przygotowawcza do kompletnej walki z nadmiernie podnoszącymi ceny na bawełnę amerykańskimi plantatorami.

Z drugiej strony coraz silniej wzrastające wewnętrzne zużywanie surowca bawełny w Ameryce, czyni plantacye tamtejsze co raz mniej zależnemi od rynków europejskich.

Przesilenie bawełniane daje się już dzisiaj silnie uczuwać na całym naszym kontynencie. Wyradza się potrzeba wynalezienia nowych terenów plantatorskich, zwłaszcza, że bawełna środkowo-azyatycka, co do jakości włókna, wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Przemysłowcy z Królestwa Polskiego nie brali udziału w świeżo odbywanym w Zurichu kongresie europejskim wytwórców europejskich. Nasi fabrykanci czynią natomiast próby pozyskania nowych plantacyi w kraju zakaukazkim, głównie wzdłuż rzeki Kury i Araksu.

Jeżeli projekty pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem, przemysł nasz bawełniany wstąpiłby na nowe tory, być może, bardzo w przyszłości korzystne.

Sprawy techniczne.

Inż. B. BIEGELEISEN.

Technika maszynowa

jej cywilizacyjne postępy i zadania.

VI.

Jest rzeczą naturalną, że ludzie w swych uczuciach i ideach, w działaniu i myśleniu zupełnie się zmienili, że urządzenia społeczne, cywilizacyjne i państwowe są zupełnie inne niż dawniej. Dawne węzły łączące ludzi zerwano; jesteśmy bardziej indywidualni i egoistyczni; jednostka polega więcej na sobie. Dawne gospodarstwo familijne, które było zarazem organem produkcyjnym i obejmowało większą liczbę członków do niej przynależnych, znika; nowe gospodarstwo rodzinne jest mniejsze, produkcyę oddało przedsiebiorstwu, jednostki są w niem luźniejsze i swobodniejsze. Podział pracy wzrósł olbrzymio, rozdziela ludzi coraz więcej, przywiązując wielu do pewnych specyalności, stwarza większe i bardziej świadome przeciwieństwa klasowe i nowe formy; fabryka, towarzystwo akcyjne, zmieniony rodzaj służby państwowej, szkolnej, gminnej łączą ich w inny sposób, czynią jednostki produktywniejszemi, zwiększając wyniki ich pracy. W paru słowach nie da się to wyczerpać, można tylko zillustrować na kilku przykładach.

Współczesna technika nauczyła wogóle ludzi racyonalnego prowadzenia gospodarstwa, książek, kalkulacyi i spekulowania, dopiero teraz, gdy nabrali jasnego wyobrażenia o wartości i cenie, nauczyli się starać o przyszłość, kapitalizować. Powstał dzisiejszy pęd za zarobkiem, naturalnie naprzód u handlarzy i przedsiębiorców. Tu leży jądro naszego współczesnego życia; prawda, że wyrodziło się nieraz w chciwość, podłość i wogóle najciemniejsze strony życia, ale bez tych psychologicznych przewrotów nie moglibyśmy dążyć dalej. Z nimi bowiem stoi w ścisłym związku wytworzenie się form współczesnych, przedsiębiorstw przemysłowych w ręku kupców i wielkich techników. Wolne przedsiębiorstwo jest dziś najważniejszą formą produkcyi i handlu. Dzisiejsza fabryka stała się głównem narzędziem w ulepszonej i powiększonej produkcyi i w handlu światowym. Z tem w związku powstało wolne mieszczaństwo ze swem bogactwem wolną konkurencyą, polityczną niezależnością. Bogate mieszczaństwo jest to najczynniejsza i najbardziej energiczna część arystokracyi, przeważnie politycznie panująca klasa, która wyparła coraz bardziej dawną szlachtę feudalną, rzemiosło, drobny handel

a nieraz i stan chłopski jak w Anglii. Z tem w związku powstał stan robotniczy. Gdy pierwsze 2 lub 3 generacye śmiałych kupców i szczęśliwych techników od roku 1770 zakładały pierwsze większe fabryki, to ich materyał robotniczy byli to sproletaryzowani robotnicy domowi, zubożali rzemieślnicy i synowie chłopów, a więc materyał bardzo nizko stojący. To też nic dziwnego, że w tych fabrykach, konstrukcyjnie i hygienicznie źle urządzonych, gdzie nawet kobiety i dzieci pracowały 12 godzin i więcej, panowała dyscyplina żelazna, nieraz okrutna: Od 1770 do 1840 ogromna podaż sił roboczych zniżała cenę; pędziła ludzi ze wsi do miast fabrycznych, do złych mieszkań, zdala od ojczyzny i rodziny, do nizkich płac, do upadku moralnego i obyczajowego tam, gdzie nie było szkół ludowych jak n. p. w Anglii. W tych stosunkach, które od 1815 do 1850 doszły do punktu kulminacyjnego, powstała nienawiść stanu robotniczego do klas wyższych, przewroty społeczne, socyalistyczne teorye, ale równocześnie i prawa ochronne dla robotników, ubezpieczenia robotników, ich stowarzyszenia zawodowe, syndykaty, hygieniczne urządzenia, oświata robotników. Od ostatnich 50 lat poczyna się odrodzenie stanu robotniczego, które stworzyło wyższą płacę, wyższe wykształcenie, lepsze pożywienie, ubranie i wychowanie i świadomą organizacyę robotników, gdyż rozwój techniki uczynił zarazem robotnika inteligentniejszym. Ale posłuszniejszym się przez to nie stał, owszem stał się bardziej samodzielnym obywatelem, który służy jako żołnierz, wybiera, czyta własną gazetę i walczy o lepsze warunki życia.

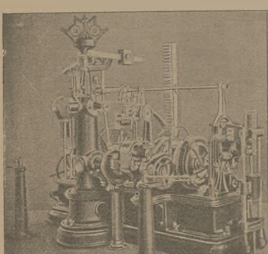
Inżynier W. BOGUCKI.

Wodospad Niagary,
jego znaczenie w elektrotechnice i przemyśle.

(Ciąg dalszy.)

Każde koło turbinowe posiada osobną powłokę z żelaza lanego; otwory zaś koła

Regulator automatyczny turbiny.



Rys. 13.

obracającego się mogą być zupełnie lub częściowo zamykane, aby takim sposobem regulować bieg turbiny. Jakim sposobem uskutecznia się ta regulacya automatyczna, opowiem dalej.

Z osią łączącą oba koła turbinowe łączy się w górze oś z rury stalowej olbrzymich rozmiarów, podtrzymywana łożyskami dla nadawania kierunku osi i łożyskami końcowemi. Całe urządzenie odpowiada wszystkim wymaganiom współczesnej techniki, a każda taka oś z rury stalowej jest przeznaczona do dostarczenia 5000 k. p.

Wiadomo, że dynamomaszyna dla utrzymania jednakowego napięcia, wymaga, stosownie do swego obciążenia, równego biegu turbiny. W tym wypadku jest to tem bardziej ważnem, ponieważ dynamomaszyny i turbiny stacyi centralnej Niagary składają się z olbrzymich jednostek, tj. każda po 5000 k. p. Jeżeliby np. zdarzyło się, że obciążenie dynamo maszyny spadłoby nagle do minimum, bądź to wskutek przerwania się przewodnika, za którego pomocą doprowadza się energię elektryczną do miejsca zużytkowania, lub też z jakichkolwiekbądź innych przyczyn, to turbina natychmiastby poniosła. Aby jednak wszystko utrzymać w prawidłowym ruchu, turbiny wodne posiadają regulatory automatyczne, które stosownie do ich obciążenia mniej lub więcej regulują otwory u turbin, lub też je zupełnie zamykaja. Takiego rodzaju regulator przedstawia rys. 13.

Otóż ten regulator posiada dwie w przeciwną stronę obracające się osi; na każdej z tych osi umocowane jest koło zębate. Jedno lub drugie z tych kół, stosownie do obciążenia maszyny, chwyta drąg zębaty i podnosi do góry lub opuszcza na dół, albo też pozostawia na miejscu. Podnoszenie lub opuszczanie tego drąga zębatego uskutecznia się za pomocą elektromagnesów. Ponieważ zaś ten regulator posiada dwie osie, są zatem zastosowane dwa takie elektromagnesy. Zależnie więc od tego, który z tych elektromagnesów zostaje automatycznie włączony, uskutecznia się odpowiedni ruch drąga zębatego do góry lub na dół, a jeżeli zaś żaden z elektromagnesów nie działa, to i drąg zębaty pozostaje na miejscu, czyli turbina robi swe przepisane obroty.

Włączanie zaś tych elektromagnesów uskutecznia się zapomocą odśrodkowego regulatora, który na rys. 13 znajduje się u góry na lewo. Posiada on dwie kule, które się wciąż obracają. Jeżeli więc turbina zamało robi obrotów, kule obiedwie zbliżają się i łączą kontraktownie jeden z elektromagnesów, wskutek czego cała odpowiednia oś zbliża się do drąga zębatego i podnosi go do góry. Rezultatem tego jest, że otwory turbinowe się zwiększają, przepływa zatem więcej wody i turbina nabiera szybszego biegu.

(c. d. n.)

Kronika techn. i przem.

Wystawa przemysłowa w Łańcucie.

W dniu 1. czerwca b. r. nastąpiło otwarcie wystawy przemysłowej w Łańcucie. Publiczność zgromadziła się licznie na pl. wystawowym, gdzie imieniem miasta powitał zebranych burmistrz Cetnarski. Następnie imieniem Towarzystwa pomocy przemysłowej i powiatu przemówił poseł Zardecki, a imieniem Związku fabrycznego b. r. Battaglia. W końcu w zastępstwie protektora wystawy hr. Potockiego otworzył wystawę pełnomocnik Szczerbicki. Gmach i park Sokoła, który Wydział oddał do dyspozycyi komitetu wystawowego bezinteresownie przybrał szatę świąteczną.

W ciągu środy i czwartku przesunęło się przez wystawę przeszło 2 000 osób. W trzeci dzień wystawy tj. piątek przeszło 3.200 chłopców i dziewcząt szkolnych z miejscowych i okolicznych szkół zgromadziło się na placu wystawy, by przyjrzeć się dźwigającemu się przemysłowi naszemu.

W sobotę zjechało się do Łańcuta stukilkudziesięciu delegatów powiatowych kółek rolniczych, którzy po ukończeniu obrad zwiedzili wystawę wraz z delegatem Związku dr. Dulębą pod przewodnictwem posła Żardeckiego, a popołudniu udali się do Rakszawy, celem zwiedzenia fabryki i szkoły sukienniczej. Na wystawę przybył także dyrektor kolei państwowej Wierzbicki z kilku wyższymi urzędnikami.

Przedmioty wystawowe znajdują się w dwóch budynkach: w gmachu Sokoła i w specyalnie na ten cel wybudowanym pawilonie.

Z większego przemysłu zasługują na zaszczytną wzmiankę wyroby cukrowni przeworskiej, fabryki mebli, siatek i konstrukcyi żelaznych Góreckiego z Krakowa, maszyny rolnicze Peterseima z Krakowa, Szaynoka z Rzeszowa, wyroby młyna Szaszkiewicza z Rzemienia (tego samego, który na wiedeńskiej wystawie spirytusowej godnie wystąpił), dalej oleje maszynowe Fibicha i Stawiarskiego z Chorkówki, wyroby powroźnicze z Radymna, bardzo piękne i gustowne majoliki Niedźwieckiego z Dębnik, miody Strzeleckiego i Kadernożki z Chyrowa, cukry Brandstaedtera, pierniki Gurgula. Silnie reprezentowanym jest dział czernideł i past (Iskra z Krakowa, Helios ze Lwowa), wreszcie dział mydeł i kosmetyków (Tien, Ihnatowicz). Szczególnie wpadają w oko wyroby szkół przemysłowych i towarzystw: widzimy szkołę koronkarską z Kańczugi (misterne, nader gustowne i piękne dla oka koronki), jaworowskie zabawki, wyroby Towarzystwa koszykarskiego z Wiązownicy, Czerwonej woli, Leżajska, Albigowy, krawatki z pracowni Towarzystwa pomocy przemysłowej w Brzeżanach i t. d.

Brzeski z Poznania wystawił patentowane sieci druciane do stogów.

Twórcy wystawy powinni się cieszyć ze swego, szczęśliwie przeprowadzonego dzieła.

Wystawa przemysłu krajowego w Przemyślu.

W dniach od 2 do 10. lipca b. r. odbędzie się w Przemyślu z okazyi Zjazdu delegatów Tow. Kółek rolniczych przeglądowa wystawa wyrobów przemysłu krajowego z uwzględnieniem działu prac kobiecych, a w połączeniu z powiatową wystawą chowu bydła. Wystawa obejmuje wszel-

kie artykuły spożywcze, przetwory chemiczne, przybory toaletowe, towary galanteryjne, wyroby tkackie i powroźnicze, garncarskie i majolikowe, wyroby przemysłu drzewnego, metalowego, koszykarskiego itd. Oddzielnie wystawa bydła, maszyn rolniczych i narzędzi gospodarskich.

Zgłoszenia najdalej do 10. czerwca przyjmuje: Biuro komitetu w Towarzystwie zaliczkowem rolnem w Przemyślu.

Badania nad radium.

Na żądanie wiedeńskiej Akademii umiejętności austr. ministerstwo rolnictwa zarządziło, aby przy fabrykacyi uranu w Joachimsthalu z pozostałych osadów niczego nie oddawano do handlu, lecz pierwszych 10.000 kg. dano Akademii umiejętności, a dalszych 10.000 państwu Curie w Paryżu do dalszych badań nad radjum. Postawiono przytem warunek, aby tych 20.000 kg. i produkty z nich użyto wyłącznie na cele naukowe, nie zaś dla handlu.

Doświadczenia te wykazały, że jeśli miejsce, gdzie został zaszczepiony jad wścieklizny, podda się niezwłocznie działaniu promieni radu, to zwierzę nie zachoruje na wściekliznę. Zastosowanie radu przy leczeniu wrzodów rakowatych lub wilka dało już niejednokrotnie pomyślne wyniki.

Zarząd miasta Paryża wręczył p. Skłodowskiej-Curie i jej mężowi, w uznaniu ich zasług za wiekopomne odkrycie radium, medal srebrny.

Z wystawy spirytusowej.

(TBK) Jury międzynarodowej wystawy spirytusowej ukończyło swoje prace. Pierwszą nagrodę złoty medal z dyplomem honorowym otrzymali następujący wystawcy z Galicyi: 1) Zbiorowa wystawa gorzelń galicyjskich, urządzona przez krakowskie Towarzystwo rolnicze i lwowskie Towarzystwo gospodarskie, 2) Henryk Dołkowski i syn z N. Wsi, 3) Browar Koziebrodzkich, 4) Zbiorowa wystawa browarów galicyjskich, 5) arcyksiążę Rainer w Izdebniku, 6) hr. Roman Potocki w Łańcucie, 7) Dublańska szkoła gorzelnicza, 8) stacya doświadczalna gorzelnicza w Krakowie.

Otwarcie jarmarku wyrobów krajowych.

Otwarcie jarmarku nastąpi w sobotę 18. b. m.

Roboty przygotowawcze są w pełnym toku. Dotychczas zgłosiło się do biura komitetu ze swoimi wyrobami około 200 wystawców. Nadto związek przemysłowy reprezentować będzie 50 firm, a lwowską „Pomoc przemysłowcą“ 20 wystawców.

Ruch przemysłowy w Jaśle.

Ruch budowlany jak na nasze stosunki bardzo znaczny, w samym mieście nie licząc okolicy powstaje około 40 nowych budynków. Olbrzyme zapotrzebowanie cegły, której wielki brak daje się odczuwać.

Nadto budują na większą skalę fabrykę czernidła, smarowidła do wozów, jakoteż i innych produktów, dających się wyrabiać z bocznych produktów przy fabrykacyi nafty. Właściciel tej fabryki inż. Wład. Biechoński zakładając ją w Jaśle wybrał szczęśliwy punkt jako środkowy między największemi destylarniami nafty w Galicyi, a tym sposobem surowe produkta wysyłane za granicę, które po odpowiedniej przeróbce powracały dopiero do nas, będą odtąd przerabiane w kraju.

Nowej fabryce szczęść Boże!

Wynalazki i konkursy.

Konkursy.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkursy na stypendya następujące:

1) Stypendyum imienia Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwobie 5 tys. franków.

Kandydaci, jeśli nie są przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym uniwersytecie docentami lub asystentami, winni posiadać wyższy stopień naukowy i być znanymi z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragną się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od nich biegłości w języku polskim.

W tym roku o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno-przyrodniczym.

2) Stypendyum im. ś. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2.400 koron.

Kandydatem może być tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym; w tym roku o stypendyum to obiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno-przyrodniczym.

3) Stypendyum im. Adama Mickiewicza w kwocie 2 tys. koron z fundacyi ś. p. P. Radzymińskiej. O stypendyum powyższe mogą się ubiegać kandydaci, którzy otrzymali stopień naukowy na Uniwersytecie Jagiellońskim, a pragną studya swoje dopełnić w pewnym szczegółowym kierunku za granicą. Pomiędzy kandydatami, posiadającymi równe kwalifikacye, pierwszeństwo mieć będą kandydaci, pochodzący z Królestwa Polskiego.

Podania o wszystkie stypendya powyższe wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1904 roku.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie pod godłem obranem przez autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem.

Pytania i odpowiedzi.

(Prosimy wszystkich czytelników o współpracownictwo w tym dziale, jakoteż o nadsyłanie informacyi z kraju.)

Pytania.

Pytanie 204.

Czy nie dałoby się w kraju założyć fabryki papierów fotograficznych, a mianowicie bromosrebrnego i albuminowego? W Wiedniu prosperuje kilka fabryk papierów albuminowych, celoidinowych, protalbinowych i casoidinowych. Czyż nie mogłaby się w Galicyi chociażby jedna utrzymać.

Pytanie 205.

Jak się poleruje granit?

Jakie firmy krajowe dostarczają marmuru sztucznego na płyty do stołów, reostatów i t. p.?

Pytanie 206.

Czy istnieje dzieło, któreby pouczało o imitacyi metali na kolor rogowy lub na inne zabarwienie?

Pytanie 207.

P. D. Kornman w Jarosławiu skonstruował młocarnię, która młóci w ten sposób, iż słomy nie łamie i nie psuje. Maszyną tą można tyle wymłócić, wiele 6 dobrych robotników robotę tę wykona. Czy istnieje już w praktyce podobna młocarnia, jaki koszt mniej więcej istniejących młocarni, które fabryki maszyn rolniczych w Galicyi wyrabiają młocarnie?

Pytanie 208.

Czy istnieje fabryka, wyrabiająca siateczki żarowe do intenzacyi płomienia gazowego u lamp? Jaka jest nazwa (geol. i techn.) gliny, która stanowi integralną powłokę niespalną tych siateczek? Gdzie są kopalnie takiej gliny, lub też czy jest firma, która ją przygotowuje i dostarcza fabrykom siateczek?

Pytanie 209.

Jakby się opłacała i o ile byłaby pożądaną w kraju fabryka pudełeczek blaszanych, jakie używane bywają w drogueryach, aptekach i składach farb. W jaki sposób umieszcza się emaliowane etykiety na blaszanych pudełkach i jak się sporządza taką farbę lub emalię.

Odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 179.

Ostrzenie i obtaczanie walców młyńskich wykonuje fabryka „Kraj“ w Stanisławowie.

Również ostrzy i obtacza stalowe walce młyńskie i porcelanowe fabryka maszyn i odlewarnia Lubina Biskupskiego w Kołomyi.

Odpowiedź na pytanie 184.

Cegły kominowe, dachówkę i cegłę zwykłą wyrabia w każdej jakości cegelnia parowa hr. Resseguisera w Nisku.

Odpowiedź na pytanie 189.

Spis obcokrajowych maszyn z ich adresami dostarczę chętnie po otrzymaniu wyjaśnienia, o jakie maszyny głównie rozchodzi się, gdyż spis wszystkich fabryk maszyn byłby bardzo ogromny. Zapytuję również, czy pod fabrykami obcokrajowemi rozumiano poza obrębem Austro-Węgier, czy poza Galicyą znajdujące się.

J. P. Górski.

Posada olchowska.

Odpowiedź na pytanie 191.

Młynki i prasy do tarcia i gniecenia owoców wyrabia fabryka maszyn Leona Biskupskiego w Kołomyi, oraz następujące firmy niemieckie:

1) Hoerde & Comp. Wiedeń II., Taborstrasse 75.

2) L. Nemelka. Wiedeń XI., Himmeringerhauptstrasse 98.

3) Umrat & Comp., Praga (Czechy).

Odpowiedź na pytanie 193.

Laki pocztowe i smółki wyrabiają w kraju:

1) Kazimierz Baumann, Lwów.

2) Fabryka wytw. chem. „Iskra“ Kraków.

Odpowiedź na pytanie 195.

Materyałów surowych do wyrobów sztucznych kwiatów do kapeluszy damskich dostarczają:

1) Magdalena Kreuzer, Wiedeń VII., Kaiserstrasse 55.

2) Alojzy Małonoha, Oels (Morawa).

3) Ph. Antoni Weber, Schluckenau (Czechy).

4) Papier- und Pappenfabrik, przedtem M. A. Kaferstein & Comp. Pürstein (Czechy). Papier na liście do sztucznych kwiatów.

5) Bibułki kwiatowe wyrabia Zygmunt Weiser Sassów i Żywiecka fabryka papieru — Bernaczik, Schröter i Sp. Żywiec.

Odpowiedź na pytanie 198.

Siatek drucianych, gotowych i w tym rodzaju, jak je wykonuje firma wiedeńska J. Meerkatz — dostarcza J. Górecki, Kraków, ul. św. Wawrzyńca.

Odpowiedź na pytanie 201.

Łoziny koszykarskiej w bardzo wielkiej ilości i w rozmaitych gatunkach dostarczy urząd gminny w Starym Samborze. Reflektujący na zakupno mogą sami zająć się wyborem i wyrębem.

I. P. Górski.

Odpowiedź na pytanie 202.

Miechy spiczaste (podługowate) cylindrowe, czyli okrągłe i polne, wyrabia fabryka miechów Marka Feuersteina we Lwowie przy ul. Gródeckiej 51.

Z poza krajowych firm dostarczają miechów i kuźni polowych:

1. A. W. Hauslein, Wiedeń II., Vereinsgasse 27.

2. Józef Schaller, Wiedeń II./1, Rothensterngasse 21.

3. M. Supan & Sohn, Kropp (Kraina).

Dobroć miecha nie zawisła od jego kształtu, lecz od konstrukcyi. Odpowiednio do miejsca w odnośnym warsztacie, zastosujemy miechy okrągłe, cylindrowe, lub podłużne.

Głosy z kraju.

PROGRAM

1-go Zjazdu i Walnego Zgromadzenia Towarzystw „Pomocy Przemysłowej"

w czasie Jarmarku Wyrobów krajowych we Lwowie — w dniach od 2-go do 4-go lipca 1904 r.

Dzień 2-go lipca — Sobota:

Przyjazd uczestników Zjazdu do Lwowa. (Biuro informacyjne na dworcu głównym i w mieście ul. Batorego 12, I. p.

Wieczorem o godz. 8-mej zebranie towarzyskie w Kasynie miejskiem.

Dzień 3-go lipca — Niedziela:

O godzinie 9-tej rano nabożeństwa uroczyste w Kościołach katedralnych z udziałem cechów, kongregacyi i t. p.

O godz. 11-tej rano Obrady w wielkiej Sali ratuszowej.

O godz. 5 tej popołudniu przyjęcie uczestników Zjazdu przez Komitet „Jarmarku" na placu powystawowym i zwiedzanie „Jarmarku".

O godz. 7-mej wieczorem Wieczornica wspólna na Strzelnicy miejskiej.

Dzień 4-go lipca — Poniedziałek:

1. O godzinie 10-tej przed południem: Dalszy ciąg Obrad w wielkiej Sali ratuszowej:

a) Sprawozdanie Komisyi statutowej i wniosek tejże na przyjęcie opracowanego statutu „Ligi Pomocy przemysłowej";

b) Wybór tymczasowego Wydziału Ligi;

c) Referat „O najbliższych zadaniach „Ligi Pomocy przemysłowej";

d) Referat „O upaństwowieniu kolei Północnej";

e) Wnioski uczestników;

f) Zamknięcie obrad.

2. O godz. 3-ciej popołudniu zwiedzanie „Jarmarku" i zwiedzanie fabryk lwowskich grupami.

3. O godz. 5-tej popołudniu festyn ludowy z koncertem, teatrem i tombolą na „Jarmarku".

4. O godz. 7 m. 30 wieczorem przedstawienie w Teatrze miejskim.

Komitet Zjazdu:

Lwowska „Pomoc przemysłowa". — Tow. „Pomoc przemysłowa kobiet" we Lwowie. — Biuro reklamy wyrobów krajowych. — Centr. Związek Galicyjsk. Przem. fabr.

Zawiadomienie.

Komitet Pomocy przemysłowej w Bochni organizuje na wystawę metalową wycieczkę miejscowych rzemieślników — blacharzy, ślusarzy, kowali i t. p., ogółem 100 osób. Nadto kilku zdolniejszych rzemieślników wysłało swe roboty na tę wystawę. Świadczy to korzystnie o ruchliwości bocheńskiego towarzystwa!

Wiec mleczarski.

Odbędzie się dnia 14. czerwca br. o godz. 4-tej popołudniu w sali posiedzeń Tow. Wz. Ubezp. w Krakowie, ul. Basztowa 8.

Program: Dr. Stefczyk, „O organizacyi spółek mleczarskich", Dr. Bier, „Ujemne strony hygieniczne targu mlecznego w miastach większych i środki zaradcze przeciw nim", Zygmunt Ihnatowicz, „O cenach masła", Józef Gawlikowski, „Wnioski co do organizacyi handlu".

Wnioski i interpelacye.

Przemysł artystyczny.

Szkoła dekoracyi pani Chalus w Warszawie.

W Towarzystwie Zach. Sztuk Pięknych znajduje się w jednej z sal wystawa pedagogiczna.

Z wystawy tej nauczyć się możemy jak za jedną i tę samą cenę można otoczyć się dowolnie sprzętami artystycznemi, dziełami sztuki lub dziełami tandetnego smaku, który z Wiednia rozchodzi się od dziesiątków lat po świecie i nihiluje prawdziwy smak.

Pani Chalus, artystka obdarzona niewątpliwym nerwem estetycznym, założyła w Warszawie szkołę dekoracyj artystycznych. W szkole tej grono kobiet uczy się wytwarzać rzeczy piękne i zdobne prawdziwie, bo artystyczne.

Widzimy na ścianach szeregi kartonów, z których każdy jest projektem, wzorem na rzecz użytku domowego.

Projektów tych dużo. Oto wzór na haft, bardzo delikatny, tam wzór na wyroby skórzane. Uczenica da nam w przyszłości nie jeden piękny pomysł na tekę wytworną, na wytłoczony deseń oprawy dla książki — tutaj znowu inkrustacye drzewne: uczenica ta nabierze znajomości praktycznej, jak umeblować wytwornie swoje mieszkanie; tam piękny rysunek dla fabryki dywanów — technika przypominająca sposób wyrabiania naszych kilimków, wyrobiony, wykształcony smak może się przydać nietylko przy kupnie gotowego dywanu, ale i obstalunku; ztąd korzyść i dla fabryki. Tą drogą wyrabia się sławę warsztatów. Publiczność musi kierować artystycznie popytem. Tam majoliki, projekty dla farbiarń kretonów, dla linoleum, kaflarń, na kraty żelazne i wyroby stalowe, szablony na tapetę.

Wartość artystyczna prac rozmaita. Zależna od indywidualnej zdolności poszczególnych wykonawczyń. Rzeczy nieestetycznej nie widzimy. Nad całością czuć troskliwą rękę przewodniczą.

Oto nazwiska młodych artystek:

Pp. Marya Nowicka, B. Bąkowska, J. Dynowska, St. Januszówna, M. Dziewulska, Puschówna, Alina Hornowska, Helena Zielińska, A. Kanigowska, W. Kowalewska, Z. Ancówna, J. Sokołowska, Krassowska, Józefa Buchartowska, Marya Zawadzka.

Z różnych dziedzin.

Łaźnie ludowe we Lwowie.

Staraniem Tow. hygienicznego odbył się wykład o »łaźniach ludowych«.

W ostatnich dziesiątkach lat — mówił dr. Pręgowski — naród nasz we wszystkich trzech zaborach wstąpił na dwie drogi — podniesienia oświaty w milionowej masie społeczeństwa i rozwinięcia w niem zdolności gospodarczych.

Obok dążeń do oświaty i samodzielności ekonomicznej, w równej mierze powinny iść dążenia ku podniesieniu zdrowotności i fizycznej dzielności narodu. Z akcyą oświatową i ekonomiczną powinna iść hygieniczna.

Szerzenie w społeczeństwie naszem zrozumienia tej potrzeby — wzięło za swe zadanie polskie naukowe Towarzystwo hygieniczne.

Obecnie Tow. to zajmuje się sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla zdrowotności społeczeństwa. Sprawa zakładania po wsiach, miasteczkach i miastach łaźni ludowych, tudzież rozwijania w naszem społeczeństwie zwyczaju regularnego uczęszczania do nich. W kierunku tym przewyższa nas społeczeństwo rosyjskie. Tam stało się zwyczajem uczęszczanie przynajmniej raz na tydzień do łaźni, które znajdują się w każdej wsi rosyjskiej. Jedną rzeczą, którą zaimponowała Rosya uczonym z całego świata na międzynarodowym kongresie lekarskim w Moskwie — były wspaniale urządzone łaźnie i kąpiele. Znany jest fakt, że, gdy w Rosyi zjeżdża do jakiejś miejscowości wojsko na leże — najpierw buduje łaźnie chociaż prymitywne, jednak odpowiadające celowi.

U Rzymian używanie łaźni było powszechnym zwyczajem. Wystarczy podać, że wedle zapisków w Rzymie cesarskim było 952 zakładów kąpielowych, zużywających dziennie 750 milionów litrów wody, gdy np. dzisiejszy Berlin na opędzenie wszystkich swych potrzeb zużytkowuje tylko 120 milionów litrów. Pierwsi papieże urządzali również kąpiele w klasztorach dla użytku zakonników. W wiekach średnich w środkowej Europie bardzo rozpowszechniony był zwyczaj używania kąpieli i łaźni, a używane wówczas słowo »Badegeld« oznaczało to samo, co dzisiejsze »Trinkgeld«.

Narodem, który wprowadził do Europy używanie kąpieli parowych i do dziś jest ich największym zwolennikiem, są Finnowie. Od Finnów przeszedł do nas zwyczaj uczęszczania do kąpieli parowych. Tu powołał się prelegent na rozprawkę K. W. Wójcickiego, o łaźniach w Polsce. U nas stawiano oprócz łaźni prywatnych przy każdym dworze i zamku — także łaźnie publiczne na użytek uboższych. Ślad pierwszej łaźni publicznej w Warszawie mamy w r. 1376.

Z biegiem czasu, skutek wojen domowych, epidemij, ruchu protestanckiego itp., zwyczaj używania łaźni upadł w środkowej Europie. Obecnie Anglia jest pierwszym krajem, który rozwinął u siebie silnie zwyczaj używania kąpieli. Dziś niema miejscowości w Anglii, gdzieby nie było łaźni t. zw. rzymsko-iryjskich t. j. łaźni parowych z zimnymi i ciepłymi natryskami (tuszami).

Podobny ruch rozwinął się w Niemczech, gdzie tworzą się towarzystwa z hasłami: »dla każdego Niemca co tydzień kąpiel«.

U nas dotychczas na tem polu nic nie zrobiono, chociaż nie brakło ludzi, którzy głosili potrzebę zakładania kąpieli ludowych. Do zogniskowania tych dążeń osób pojedynczych i do nadania im konkretnej formy, pragnie towarzystwo hygieniczne pobudzić społeczeństwo.

W dalszym ciągu prelegent wykazawszy ze stanowiska lekarskiego znaczenie skóry dla całego ustroju ciała ludzkiego i potrzebę utrzymywania jej w czystości, przedstawił, że przez używanie kąpieli napotnych (łaźni) 1) bywają usunięte z ustroju niepotrzebne substancye krążące w krwi, 2) pory w skórze bywają uwalniane od zanieczyszczeń kurzem, tudzież ciałami tłuszczowemi potu i 3) nerwy skóry i jej układ naczyniowy stają się sprawniejsze. Same tylko kąpiele wodne nie mogą zastąpić łaźni, gdyż przez kąpiele tylko wierzch skóry bywa oczyszczony, natomiast natryski i wanny jako dodatkowe, do łaźni są zalecane. Łaźnie ludowe dla wsi muszą być inne niż dla miast. W łaźniach wiejskich musi być minimalny ich kosztorys — aby przyspieszyć zrealizowanie myśli. W łaźniach ludowych, trzebaby uważać na dwie rzeczy, 1) aby w nich nie wydawano bielizny (ręczników itp.), a to ze względu na możliwość rozwleczenia chorób i 2) aby nie sprzedawano w nich gorących napojów.

Obowiązkiem jest kraju, państwa i gminy, starać się o zdrowie obywateli.

Władze tak rządowe jak i autonomiczne, powinny zrozumieć, że zdrowotność pociągnie zmniejszenie wydatków na szpitale i wpłynie na podniesienie produkcyjności powszechnej.

Aby wpoić w społeczeństwo zwyczaj używania kąpieli — trzebaby działać na nie przez popularne odczyty, broszurki i tu jest pole dla towarzystw oświatowych. Dwa są jednak sposoby, które wprost prowadzą do celu. Jeden, aby młodzież szkolna była obowiązaną do regularnego uczęszczania do łaźni, a drugi aby i żołnierze byli obowiązani czynić to samo.

Sprawy zawodowe kobiet.

„Te najmłodsze".

Artykuł „Kobiety na prowincyi" wywołał odpowiedź następującą:

„Niewątpliwie ruch umysłowy wśród kobiet naszych ma główne siedlisko w Warszawie, tak jak siedlisko myśli ludzkiej jest w głowie człowieka; któż jednak zaprzeczy, że głowa odcięta od tułowia traci możność tworzenia myśli, choćby to była głowa Kanta lub Newtona? Tak i ruch ten prędko ustałby, gdyby nie zakreślał coraz szerszego kręgu swego działania; gdyby nie zasilał się nowymi sokami czerpanymi z prowincyi. Zapewne i dziś jeszcze w rozmaitych kątach naszego kraju, są rozmaite Obrzydłówki i Krzemienie, gdzie panuje błoga cisza bezmyślności, gdzie „służba boża" ogranicza się na tych obowiązkach, jakie Sienkiewicz zakreślił swym Maryniom i Anielkom, ale są inne wsie i miasteczka a imię ich legion, gdzie kobiety chętnie i wytrwale przykładają do swych ust różanych „czarę wielkich ideałów". I tam myśl — proponuje i tworzy, i tam człowiek rodzi się w dziewczęcej duszy. I tam powstają czyny nacechowane duchem obywatelskim, nie będące odruchem fantazyi.

Pochlebną tę opinię o najmłodszych kobietach prowincyonalnych mogę poprzeć faktami i oświadczam, że w mojej okolicy niema panny, którąby się nie poczuwała w szerszym lub skromniejszym zakresie do obowiązków obywatelskich. Zakładają się u nas — cicho bez rozgłosu stowarzyszenia panieńskie w celu wspólnego działania, bo zaczynamy rozumieć znaczenie kooperacyi, owocem tej działalności są ochronki wiejskie, czytelnie naukowe, ambulanse dla wieśniaków, sklepy wiejskie i t. p. W tej pracy biorą udział wyłącznie młode panny. Że ta praca społeczna wyrabia je, hartuje i zapoznaje z potrzebami życia ciemnych i cierpiących mas, mówić chyba o tem nie potrzeba. — Pod wpływem takiego życia, powstają w nich poważne pragnienia. I tak kółko panien moich znajomych, które niedawno ukończyły pensyę, przechodzi razem kurs „Ekonomii politycznej".

Inne znów grono panien inteligentnych studyuje podług wskazówek i dobrze dobranych dzieł współczesną filantropię. Naturalnie, panienki te nie mają czasu na flirt, na obmyślenie toalet i upajanie się narkotykiem zawartym w dzisiejszych romansach, za to patrzą śmiało bez zmrużenia powiek w tragiczną księgę życia i odważnie czytają z niej to, co o obowiązkach wszechludzkich wiedzieć powinne te, które w przyszłości mają dać życie nowym pokoleniom zdrowszym moralnie i fizycznie i tym sposobem ludzkość strąconą na dno nędzy przez kobietę bezmyślną i zmysłową dźwignąć swą silną energią i czystem ramieniem z upadku w jaki popadła.

Wierzą one silnie, że w przyszłem niedalekiem odrodzeniu ludzkości nowa kobieta dzielniejsza i doskonalsza odegra czynną rolę. Wierzą w to i do tej misyi gotują się zawczasu. Chcą być na stanowiskach uzbrojone w gruntowną wiedzę i jasne pojęcie o swych obowiązkach.

(Głos) *Nowoczesna.*

Wszechnarodowy kongres kobiecy.

Kongres kobiecy odbywać się będzie w Berlinie w dniach od 12 do 18 bm.

Jako wstęp do niego, odbyła się konferencya komitetu dla »prawa głosowania kobiet«, mającego swą siedzibę w Ameryce, a którego wiceprezydentką jest Dr. Anita Augspurg. Zabrała ona głos, witając delegatki Ameryki, Anglii, Szwecyi, Danii, Francyi, Australii i t. d. i dziękując Miss Anthony (delegatka Australii) za poświęcenie dla dobra ogólnej sprawy, iż mimo podeszłego wieku (84 lat) niewahała się odbyć takiej podróży.

Następnie skreśliła pani Anthony historyczny rozwój walki kobiet o prawo głosowania począwszy od Mary Wolstoncroft i Stuarta Milla aż po dzień dzisiejszy.

Obecnie już w czteru Stanach Ameryki półnc. mają kobiety prawo głosowania, a w 33 prawo ograniczone. Sekretarka Miss Chapman-Catt odczytuje program założyć się mającego związku światowego dla »prawa głosowania kobiet« i przedkłada go do dyskusyi. Stawia on zasadniczo trzy główne punkty, że tak mężczyźni, jak kobiety są równymi, samodzielnymi członkami społeczeństwa, że również są obdarzone rozumem i zdolnościami, a więc i równie uprawnionemi do pełnienia obowiązków obywatelskich.

Bibliografia.

Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem.

na r. 1904 ukazała się z druku.

Mamy przed sobą bardzo staranny pod względem formy zewnętrznej, nawet wykwintny tom tego przewodnika, wydanego przez stowarzyszenie techników w Warszawie pod redakcyą p. Leona Jeziorańskiego, przy współudziale komitetu redakcyjnego, złożonego z pp. Piotra Drzewieckiego, Henryka Karpińskiego i Jana Siekluckiego.

Brak takiej księgi oddawna się odczuwać dawał. Nie było wydawnictwa, któreby informowało ogół o stanie przemysłu fabrycznego, pozwalając oryentować się w całej wytwórczości, w firmach, które tę wytwórczość reprezentują, w ich rozmiarach produkcyi, spocyalnościach i t. p.

Owóż taki właśnie Przewodnik stanowi księga adresowa przemysłu. Znaczna część danych oparta jest na odpowiedziach bezpośrednich na rozesłane przez wydawnictwo kwestyonaryusze, resztę zaczerpnięto ze źródeł urzędowych.

Zasadniczy podział obejmuje następujące grupy: górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, przemysł mineralny, chemiczny, produktów spożywczych, produktów zwierzęcych, drzewny, papierniczo-drukarski, włóknisty, konfekcyjny, oraz biura techniczne. Nadto działy te mają poszczególną klasyfikacyę. Dla łatwego oryentowania się w księdze ułożono cztery skorowidze alfabetyczne: 1) wyrobów, 2) nazwisk, 3) miejscowości, 4) ogłoszeń. Każda informacya obejmuje: nazwę firmy, adres, oznaczenie wyrobów, ilość robotników, roczną produkcyę, rodzaj motoru.

Wydawnictwo to, które daje prawie wyczerpujące informacye dla poznania różnorodnych gałęzi przemysłu naszego, pojawiło się istotnie na czasie w okresie żywego zainteresowania się ogółu przemysłem krajowym.

Stanowi ono nietylko potrzebny, nader użyteczny podręcznik dla przemysłowców, techników w rozmaitych zawodach, kupców, handlowców itd., ale służyć może z korzyścią szerokiemu ogółowi konsumentów, którzy poczuwają się do solidarności z wytwórcami krajowymi.

Może ona być wzorem podobnego wydawnictwa dla przemysłu galicyjskiego i przewodnikiem do nawiązania stosunków z przemysłem Królestwa i wyzwolenia się od przewagi importu niemieckiego.

Cena księgi tej, wziąwszy pod uwagę wytworne wydanie, objętości 450 stron in quarto jest umiarkowana, wynosi bowiem 3 rubli ($7^{1}/_{2}$ kor.).

Księgę adresową przemysłu fabrycznego królestwa można zamawiać i nabywać w administracyi „Przemysłowca", Akademicka 26.

Wykaz wakujących posad

z wszelkich gałęzi przemysłu.

Dla poparcia spraw przemysłu krajowego i dla użytku interesowanych, otwieramy niniejszem łamy pisma dla wakujących posad. Ogłoszenia ofiarujących posady, jak i poszukujących przyjmujemy bezpłatnie.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich fabrykantów i przemysłowców; by poparli naszą inicyatywę przez powiadomienie nas o wakujących posadach.

Technik z ukończonym wydziałem budowy maszyn w c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, a nadto z postępem bardzo dobrym odbytym specyalnym kursem 5 miesięcznym, w celu wykształcenia sił technicznych dla urządzeń komunikacyjnych, poszukuje posady w biurze fabrycznem lub przy przedsiębiorstwie przemysłowem.

Zgłoszenia pod adresem A. Ginzig, Kraków ul. Podbrzezie 5.

Rutynowany kupiec, wykształcony gimnazyalnie, znający buchalteryę i korespondencyę handlową w 5 językach, z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Przez czas dłuższy pracował u poważnych firm technicznych w charakterze buchaltera, korespondenta i wojażera. Na żądanie referencye. Wymagania skromne, do czasu przekonania się o jego zdolnościach. Oferty sub littera W. A. K do Redakcyi „Przemysłowca" Akademicka 26.

Technik z II-im egzaminem państwowym złożonym na wydziale Budowy maszyn, poszukuje odpowiedniego swym studyom zajęcia

Wiadomość dla M. B. w „Przemysłowcu".

Starszy monter władający biegle językiem polskim, niemieckim w mowie i piśmie, czeskim i ruskim w słowie, poszukuje posady w biurze elektrotechnicznem.

Wiadomość w „Przemysłowcu“ dla Z. R.

Samoistny monter młynów, tartaków, wykonawca robót wodnych, oraz nadmłynarz, poszukuje odnośnej posady.

Wiadomość w „Przemysłowcu“ dla F. D.

Panna wykształcona, inteligentna, posiadająca ładne pismo tak polskie jak i niemieckie mówiąca także dobrze tymi językami, poszukuje posady biurowej za niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod W. H. 100 w Administracyi „Przemysłowca“.

Zdolny majster kotlarski, posiadający kilkuletnią praktykę zawodową w większych zakładach fabrycznych znajdzie posadę w fabryce wagonów i maszyn w Sanoku.

Do fabryki wyrobów metalowych w Warszawie poszukiwany jest zaraz zdolny, **konstruktor** obeznany dokładnie z projektowaniem wiązarów dachowych, rezerwoarów, kotłów, tarcz obrotowych itp. przyczem wymagana jest ogólna znajomość budowy części maszyn. Reflektant powinien posiadać język polski, rosyjski i niemiecki (nieobowiązkowo).

Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności i warunków wynagrodzenia przyjmuje Administracya Kuryera Warszawskiego Krakowskie przedmieście w Warszawie pod signum **„Inżynier mechanik“**

Korespondencya Redakcyi.

WP. Witkowski w Dubowej. Komplet egzemplarzy „Przemysłowca“ od 15-go Nru wysłaliśmy, jak również i kartkę korespondencyjną jako odpowiedź na przesłane zapytania.

WP. Tuzinkiewicz w Tłumaczu. Ogłoszenie daliśmy do żądanych pism — administracye ich prześlą rachunek.

WP. Koszko w Szówsku. Pański artykuł dany już do druku, będzie w 38 Nrze.

WP. Brzeski w Poznaniu. List otrzymaliśmy — notatki podane umieścimy.

WP. Weiss w Krakowie. Artykuł otrzymaliśmy — dziękujemy.

WP. Doras w Tarnowie. Prosimy o dokładne podanie ogłoszenia i w którym numerze „Przemysłowca“, gdyż z listu nie wiemy, o co idzie.

WP. Ostrzeniewski w Tambowie. Artykuł umieścimy.

WP. Dobosiewicz w Żyłkowicach. List wysłaliśmy.

Szan. Zarząd mleczarni w Pruchniku. Prosimy o dokładny numer „Przemysłowca“, w którym żądany anons umieszczony.

Rozmaitości.

Ochrona książek. W bibliotekach kilku miast amerykańskich (Milwauke, Cleveland itd.) zakaz niszczenia książek ubrano w formę podanej niżej bajki dla dzieci. Kartki z wydrukowaną na nich bajką służą, jako zakładki do książek. Sposób ten wydał pożądane rezultaty; oto treść bajki: Pewnego razu podsłuchano rozmowę książki bibliotecznej z małym chłopcem, który ją właśnie wypożyczył.

»Proszę cię, wołała książka, nie dotykaj mnie brudnemi rękami. Wstydziłabym się później pokazać chłopcom, którzy mnie wypożyczą.

»Nie zostawiaj mnie nie owiniętą na deszczu. Książki podobnie jak i dzieci zaziębiają się.

»Nie rób na mnie znaków piórem lub ołówkiem. To szpeci moją zewnętrzną postać.

»Czytając, nie opieraj na mnie swych łokci. To boli!...

»Nie kładź mnie po otworzeniu twarzą na stół. Wszak niechciałbyś, aby z tobą tak postąpiono?«.

»Nie wkładaj między kartki moje ołówka lub innego przedmiotu, grubszego od papieru; to nadwyręża mój grzbiet«.

»Przerywając czytanie, nie zaginaj rogów, lub kartek dla zaznaczenia, na czem stanąłeś, lecz włóż małą czystą zakładkę, poczem zamknij mnie i połóż, abym mogła wygodnie spocząć».

„Pamiętaj, że mam jeszcze odwiedzić po tobie tylu innych małych chłopców, a oprócz tego możemy się znów i z tobą spotkać; byłbyś niezadowolony, widząc mnie starą, zniszczoną, splamioną. Dopomóż mi pozostać świeżą, czystą, a ja będę się starała dopomódz tobie, abyś był szczęśliwy«.

Odpowiedzialny redaktor: Inż. cyw. Edmund Libański. **Wydawcy: Spółka techników polskich.**

Inż. A. Elliot i chemik Dr. M. Lilienfeld

Biuro patentowe

Berlin NW6 — Marienstrasse 28.

Patenty na wszystkie kraje i ochrony wzorów wyrabia się jak najszybciej. 81

Pierwsza krajowa fabryka

Piór stalowych Konrada Wasilewskiego

Warszawa, Okopowa 21

poleca

pióra stalowe, pineski i spinki do papieru

WE LWOWIE

Spółka krajowa handlowo-wytwórcza, Pańska 21

Do wszystkich cegielni.

Cenniki i próbki cegieł fasadowych (maszynowych) nadsyłać pod adresem Inż. budowniczy A. Zacharyewicz Kastelówka — Lwów.

Urzędnik

poszukuje ubocznego stosownego zajęcia, zająłby się adresowaniem, wypełnianiem cenników, anonsów, dzienników, wydawnictwem mniejszego dziełka lub skryptów maszyną autograficzną. — Korespondencya polska, ruska, niemiecka. **P. Restante Przeworsk.**

Inżynier

młody, posiadający praktykę trasową i wiertniczą, poszukuje zajęcia. (1—3)

Oferty pod **I. W. T.** przyjmuje Administracya.

„CHEMIK POLSKI“

Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej.

Wychodzi co tydzień w Warszawie.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb 10 rocznie, rb. 5 półr. i rb 2 kop. 50 kwartalnie.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Marszałkowska 118.**

Prawda

TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY I LITERACKI programem swoim obejmuje wszystkie dziedziny życia, **wiedzy, literatury i sztuki.** Redakcya przy współudziale licznego grona zharmonizowanych z nią współpracowników, stara się ten program wypełnić artykułami i utworami, których poważna treść łączy się z wytworną formą Zadaniem jej dawać czytelnikom: ścisłą i tylko od wymagań prawdy zależną wiedzę, czyste i od wszelkiej sofistyki praktycznej wolne zasady moralne; gorącą dbałością o szczęście społeczeństwa natchnione pobudki do czynów i drogowskazy dążeń, dzieła sztuki odblaskiem piękna promienne, krytycyzm bezstronny, miłością szczerą i ogarniającą wszystko, co w życiu pracy, ideałach i tradycyach narodu i ludzkości jest kochania godnem. — Przy końcu każdego kwartału do numeru dołącza się dodatek bezpłatny sześcio-arkuszowy, a po ukończeniu obecnie wychodzącej „Filozofii pieniądza“ J. Simmela zaczniemy w dodatku druk innej pracy J. M Baldwina „Życie społeczne i moralne“ — Cena prenumeraty „Prawdy“ kwartalnie: w Warseawie, rb. 2, z przesyłą pocztową rb. 2 kop. 50.

Adres: **Warszawa, ul. Sadowa Nr. 14.**

MASARNIA Franciszka Ichniowskiego

WE LWOWIE

ul. Batorego l. 4 obok W-go Soleckiego

83 poleca

Szynki

uznane ogólnie za najlepsze w smaku

oraz

wszelkie inne wędliny

niezrównanej dobroci

również wielki zapas smalcu i słoniny.

„Wiedza, to potęga“.

NUMERA OKAZOWE GRATIS i FRANCO.

Jedyne tanie, poważne pismo naukowe

Biblioteka Samokształcenia (Naukowa).

Zamieszcza artykuły naukowe ze wszystkich gałęzi wiedzy i nauki w jednej części; w drugiej książkowej: dzieła i studya obszerniejsze, tworzące z czasem prawdziwą ozdobę biblioteki każdego inteligentnego osobnika.

Wyszedł Nr. 8 i 9. Zawierają: **Geometrya i Dzieje** przez A. Niemojewskiego; **Z postępu techniki i przemysłu** przez Ed. Libańskiego; **Język małp** przez W. Bölschego; **Związki kobiece w północnej Ameryce** przez dr. W. Bugiela; **Trzy książeczki z 16-wieku** (rzecz o apokryfach polskich) przez Ign. Radlińskiego! **Ruch współdzielczy** podług K. Gide'a i przez W. Szukiewicza. W dziale książkowym: **Rozwój umysłowy ludów Europy** przez prof Drtinę (dokończenie); **Teorye i pojęcia chemii** przez Dr. Lud. Brunera.

Biblioteka wychodzi dwa razy na miesiąc objętości 6 arkuszy druku wielkiego formatu (96 stronic) każdy numer.

Warunki prenumeraty na prowincyi:

Kwartalnie 2 rb. Półrocznie 4 rb. Rocznie 8 rb.

Redaktor St. Kucharski. Warszawa. Nowy Świat 37.

Prenumerata kwartalna 2 ruble.

Sto klisz do nabycia

z różnorodnych działów

za umiarkowaną cenę

(autotypie i cynkografie).

Wiadomość w Administr. „Przemysłowca“.

Pracownia powozów i wózków

STANISŁAWA BOCHEŃSKIEGO w Nowym Sączu. Wykonuje powozy, wózki i szory według najnowszych wzorów. Również skład używanych powozów.

Patenty

na wynalazki wyjednywa

inż. Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe:

52 BERLIN, Postdammerstrasse 3

PETERSBURG, Wozniesienskij prosp. 3.

Dla właścicieli gruntów i inżynierów „Tabela zamiany morgów na hektary i odwrotnie. Cena 60 h. Wysyłka za nadesłaniem 60 hal. do administracyi kalendarza w Tuchowie.

Technik, ukończony słuchacz wydziału inżynieryi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w administracyi Przemysłowca dla W. I.

Ważne dla P. P. budowniczych i właścicieli realności

40 PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ul. św. Piotra 21 — Telefon Nr. 658

27 poleca i wykonuje:

Posadzki jednolite bez fug „Holzit“ Systemu Schmidta, jako posiadająca ku temu w kraju wyłączne prawo.

Posadzki te nie tracą nigdy koloru, wyglądają elegancko, nie plamią się, można je woskować lub zapuszczać oliwą.

Są zawsze gładkie, bez fug i rowków, łatwe do czyszczenia, niezapalne, a przytem tanie i nadzwyczaj trwałe.

Za pokład dla tych posadzek służyć może tak beton jak i drzewo.

Nadają się do salonów, szkół, kościołów, hal, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

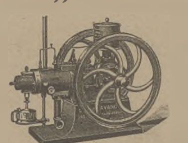
Pierwszorzędny ten fabrykat na polu posadzek jednolitych, prześcignął, dzięki swym zaletom, wszystkie dotychczas znane wyroby tego rodzaju. Kosztorysy i próbki na żądanie bezpłatnie. Gotowe posadzki oglądać można, w budynkach mieszkalnych obok fabryki.

Najtańsza siła motoryczna

40 **50% oszczędności.**

Oryginalne szwedzkie

Motory i lokomobile „AVANCE“



pędzone benzyną, naftą, spirytusem lub surową ropą dostarczają

Chylewski, Kruby i Ska

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny

Adr. tel.: Chylewski, Lwów.

Lwów, ul. Kopernika l. 15 a.

„KSIĄŻKA“

Miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji polskiej pod kierunkiem literackim ADAMA MAHRBURGA.

(Cena roczna rb. 2.)

Czasopisma specjalne podają oceny krytyczne książek tylko w zakresie specjalności swojej, czasopisma ogólne zamieszczają oceny dzieł tylko przygodnie' bez uroszczeń i możności systematycznego wyczerpywania. „Książka“ jest jedynym organem polskim specjalnie poświęconym systematycznej krytyce piśmiennictwa bieżącego, zapoznać się ze wszystkiem, co go z jakichkolwiek względów zajmuje organ taki, jak „Książka“ jest niezbędny. Próbne numera otrzywać można w każdej księgarni oraz u wydawców księgarni E. WENDE i Ska w Warszawie Krakowskie Przedm. 19

4-konny motor gazowy

(fabryki Langen & Wolf)

w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: „DRUKARNIA UDZIAŁOWA“, Lwów, Lindego 8, gdzie też można oglądać motor podczas ruchu.